

## WYBÓR, KONTROLA I REFLEKSJA. KATEGORIA SPRAWSTWA W BADANIACH MIGRACYJNYCH

AGNIESZKA TRĄBKA

Uniwersytet Jagielloński

Artykuł niniejszy poświęcony jest wykorzystaniu kategorii sprawstwa w badaniach migracyjnych. Przyjmuję w nim założenie sprawstwa w ramach struktury społecznej oraz dualizmu struktury i sprawstwa wywiedzione z koncepcji Margaret Archer. Wskazuję na różne sposoby rozumienia i przejawiania się strukturalnych uwarunkowań zarówno na poziomie makrospołecznym (polityka migracyjna, polityka edukacyjna), jak i na poziomie mezo- i mikrospołecznym (uwarunkowania lokalne, rodzinne) oraz intrapsychicznym, a także ukazuję próby uzyskania lub odzyskania sprawstwa przez uczestników badania. Koncentrując się na subiektywnym aspekcie sprawstwa, analizuję pod tym kątem biografie wielokrotnych migrantów. Wykorzystane w artykule wywiady biograficzne pochodzą z projektu badawczego poświęconego słabo znanej w polskiej literaturze kategorii migrantów, jaką są osoby migrujące w dzieciństwie ze swoimi rodzicami dyplomatami, pracownikami międzynarodowych korporacji czy specjalistami wyjeżdżającymi na zagraniczne kontrakty. Osoby te, określane w literaturze mianem *Third Culture Kids*, coraz częściej stają się przedmiotem zainteresowania badaczy migracji.

**Słowa kluczowe:** sprawstwo, migracja, *Third Culture Kids*, metoda biograficzna

CHOICE, CONTROL AND REFLECTION.  
THE NOTION OF AGENCY IN MIGRATION STUDIES

This paper is focused on the use of the notion of “agency” in migration studies. I take the perspective of “agency in the frames of social structure” and of the dualism of agency and structure inspired by Margaret Archer’s theory. I indicate different ways of understanding structural conditions and their manifestations on the macro-, meso- and micro level, as well as in the intrapsychic dimension. I also analyse diverse ways of

gaining and keeping sense of agency in one's life. Concentrating on the subjective aspect of agency I explore biographies of serial migrants. The narrative interviews analysed in this paper were conducted in the frames of a research project dedicated to *Third Culture Kids*, i.e. people who migrated in childhood and youth with their parents, who followed mobile careers. This category of migrants, rather unknown in Poland, attracts more and more interest on the part of researchers.

**Keywords:** agency, migration, Third Culture Kids, serial migrants, biographical method

Problem relacji pomiędzy ludzkim sprawstwem<sup>1</sup> a strukturalnymi ograniczeniami (*structure vs agency*) zajmował i wciąż zajmuje centralne miejsce w naukach społecznych. Niektóre paradygmaty (jak na przykład funkcjonalizm czy strukturalizm) przyznawały prymat strukturze społecznej, minimalizując rolę sprawstwa, podczas gdy inne (konstruktywizm, interakcjonizm społeczny) podkreślały wolność i intencjonalność jednostki, uznając, iż struktura jest jedynie „drugoplanową obiektywizacją” (Domecka 2013: 104). W ostatnich dekadach XX wieku nastąpił pewien zwrot w myśleniu o tych dwóch kategoriach: zrezygnowano z prób ustalenia prymatu jednej z nich nad drugą, a zamiast tego podejmowano próby zbudowania teorii uwzględniającej je obie oraz wzajemne relacje pomiędzy nimi (Giddens 2003; Bourdieu 2009; Archer 2013). Uznając ich ścisły związek, w niniejszym artykule skoncentruję się na kategorii sprawstwa, analizując ją jednak w odniesieniu do struktury. Ta perspektywa teoretyczna jest też coraz częściej wykorzystywana w studiach migracyjnych (Bakewell 2010; Bakewell, de Haas i Kubal 2011; Geisler 2013), w tym także w odniesieniu do polskich emigrantów wyjeżdżających do Europy Zachodniej po transformacji (Morawska 2001; Grabowska-Lusińska 2012) oraz po przystąpieniu do Unii Europejskiej (Szewczyk 2014; 2015).

Warto podkreślić, że sprawstwo nie tylko zajmuje uprzywilejowane miejsce w socjologicznych debatach, ale także stanowi niezwykle istotny komponent naszego myślenia o sobie i świecie. Jak pisał Jerome Bruner: „mamy potrzebę spostrzegania samych siebie jako ‘sprawców’ czynności, motywowanych przez nasze własnowolnie wygenerowane intencje. Tak też spostrzegamy innych” (Bruner 2006: 32, cyt. za: Trzópek 2012). Śledząc naukowy i publicystyczny dyskurs na temat migracji, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że choć kategoria sprawstwa może

<sup>1</sup> W literaturze naukowej termin *agency* tłumaczono różnie: jako „podmiotowe sprawstwo”, „podmiotowość” czy „sprawczość”. W niniejszym artykule będę posługiwać się terminem sprawstwo, gdyż ten wydaje się dominować w polskiej socjologii ostatnich lat i taką też konwencję przyjęto w tłumaczeniu książki Margaret Archer, która stanowi ważny punkt odniesienia dla tego artykułu (wyjaśnienie zob. Mrozowski 2013: XXXV–XXXVI).

w nim nie występować *explicite*, to jest on z nią ściśle związany. Zauważmy, że po pierwsze mamy skłonność do przyznawania różnym aktorom społecznym różnej dozy sprawstwa w działaniu i w zależności od tego, czy czyjeś działanie zostanie uznane za wymuszone przez warunki strukturalne czy będące wynikiem wolnego wyboru, inaczej się do niego odnosimy, inaczej je oceniamy.

Czasami migracja jest traktowana jako działanie sprawcze, jako przejaw aktywnego działania, wzięcia spraw w swoje ręce. Przyjmując omawiany poniżej pogląd Anthony'ego Giddensa, że o sprawstwie będziemy mówić wtedy, gdy jednostka „mogła postąpić inaczej”, uznaje się, że owszem, jednostka mogła przecież zostać, nie wyjeżdżać lub wyjechać gdzie indziej. Istnieje jednak migracja przymusowa – z powodu różnych uwarunkowań ludzie mogą być zmuszeni do migracji, mogą mieć wrażenie, że nie ma innego wyjścia, nie mogą postąpić inaczej – a więc wcale nie mieć poczucia sprawstwa. Sytuacja jest jednak znacznie bardziej złożona: wszak mamy w literaturze wiele przykładów sprawczych działań migrantów przymusowych czy uchodźców (zob. np. Malkki 1995; Łukasiewicz 2011; Palmgren 2013), jak również braku poczucia sprawstwa w sytuacji migracji ekonomicznej. Powyższe uwagi nie mają na celu pomniejszenia roli strukturalnych determinant, które zawężają strukturę możliwości migrantów przymusowych, ale raczej postawienie pytania o to, kto decyduje o sprawczym charakterze jakiegoś działania oraz o to, jak możemy uniknąć esencjalizujących poglądów na sprawstwo migrantów.

Przyjmując tutaj założenie o relatywnej autonomii działania jednostek, a więc sprawstwa w ramach struktury społecznej oraz dualizmu struktury i sprawstwa (Archer 2013; Grabowska-Lusińska 2012), skoncentruję się na kategorii sprawstwa, a w zasadzie na pewnych jej aspektach. Celem artykułu jest analiza tego, w jaki sposób strukturalne i kulturowe czynniki związane z migracją są postrzegane przez jednostki jako ograniczające ich sprawstwo oraz jakie strategie odzyskiwania owego sprawstwa są przez nie podejmowane. Wspomniane ograniczenia mają różny charakter – od czynników prawno-administracyjnych, przez cechy określonej lokalności, do uwarunkowań rodzinnych i psychologicznych, czemu odpowiadają cztery wyodrębnione wymiary: makrospołeczny, mezospołeczny, mikrospołeczny i intrapsychiczny. W każdym z tych wymiarów nieco inna jest dynamika odnoszenia się do struktury i uzyskiwania poczucia sprawstwa.

Artykuł ten rozpoczne od przeanalizowania sposobów ujmowania sprawstwa w naukach społecznych, wskazując przy tym na kilka trudności z jego ścisłym wyodrębnieniem, następnie przejdę do nakreślenia metodologicznych założeń projektu biograficznego, na którym oparta jest empiryczna część artykułu. W zasadniczej części prześledzę przejawy poczucia sprawstwa w narracjach migrantów wielokrotnych w czterech powyższych wymiarach.

## SPRAWSTWO (A STRUKTURA) W NAUKACH SPOŁECZNYCH

Próba określenia, czym jest sprawstwo, będące przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule, nie jest wcale prosta z co najmniej trzech powodów. Po pierwsze, jest to pojęcie używane w kilku dyscyplinach naukowych: w socjologii, w psychologii i w filozofii, a w każdej z nich akcentuje się nieco inne jego aspekty. Po drugie, jest ono blisko związane z pokrewnymi kategoriami i dlatego trudne do precyzyjnego wyodrębnienia. Po trzecie, szczególnie w myśli socjologicznej, trudno mówić o sprawstwie, nie mówiąc o strukturze. Na ten ostatni problem zwracają uwagę choćby Mustafa Emirbayer i Ann Mische czy Margaret Archer. Zauważają oni, że przez ciągle podkreślanie wzajemnego przenikania się struktury i sprawstwa teoretycy zagubili jego cechy własne jako kategorii analitycznej (Emirbayer i Mische 1998: 962–963; Archer 2013).

Oczywiście wyczerpujący przegląd definicji sprawstwa nie jest możliwy w ramach tego krótkiego szkicu, niemniej spróbuję przyjrzeć się tym ujęciom sprawstwa, które najczęściej inspirowały badaczy migracji. Jednym z nich jest z pewnością ujęcie Anthony’ego Giddensa zawarte w jego pracy na temat strukturalizacji. Rozumie on sprawstwo jako zdolność jednostki do powodowania różnicy w dotychczasowym stanie rzeczy lub ciągu zdarzeń (Giddens 2003: 53), zdolność prowadzącą albo do reprodukcji, albo do transformacji form społecznych. Jak pisze Adam Mrozowski we wstępie do wydanej niedawno książki Margaret Archer, dla Giddensa pojęcie sprawstwa odnosi się do „wywoływania zdarzeń, których sprawcą jest podmiot, w tym wszakże sensie, że w każdym momencie swej czynności mógłby postąpić inaczej” (Mrozowski 2013: XIX). W tym miejscu pojawia się pierwsza kontrowersja, odnosząca się do tego, czy sprawstwo koniecznie musi wiązać się z działaniem. Choć z reguły zakłada ono jakąś formę działania, to zdaniem na przykład Margaret Archer można sobie wyobrazić, że sprawca będzie sama obecność, jak również czasami sprawce będzie powstrzymanie się od działania. Autorka *Człowieczeństwa* pisze: „twierdzę, że najważniejszym aspektem ‘sprawstwa’ jest zdolność do ‘czynienia różnicy’ w społeczeństwie, jednak nie sądzę, że z konieczności zakłada to aktywność, w szczególności, jeśli ta ostatnia oznacza umiejętność ‘postąpienia inaczej’”. Mam tu na myśli zbiorowości, których efekty przynosi ich sama obecność. To raczej ich ‘istnienie’ niż ‘działanie’ ma charakter przyczynowy, ponieważ rodzi konsekwencje bądź to dla społeczeństwa jako całości, bądź to dla jakiejś organizacji społecznej” (Archer 1995: 118, cyt. za: Mrozowski 2013: XX).

Tu dochodzimy do trudności odróżnienia omawianej kategorii sprawstwa od innych, pokrewnych czy związanych z nią pojęć. Tak więc, skoro czasami wyłącznie czyjeś istnienie jest sprawcze, to znaczy, że możemy mówić o spraw-

stwie mimowolnym i nie możemy go utożsamiać z intencjonalnością. Sprawcze, „powodujące różnice” mogą być jednak działania podejmowane przez jednostki w zupełnie innym celu niż chęć wpłynięcia na otoczenie. Dobrą ilustracją tego fenomenu w badaniach migracyjnych może być zjawisko „kumulatywnej przyczynowości” (*cumulative causation*) opisywane m.in. przez Douglasa Massey’a (Massey 1990; Fussel 2010). Wskazuje się na to, że każda migracja zmienia warunki strukturalne w społeczności wysyłającej i sprawia, że kolejne migracje stają się bardziej prawdopodobne. Skutki migracji oddziałują więc zwrotnie na przyczyny i kontekst podejmowania decyzji o migracji. Oczywiście natężenie tego zjawiska jest różne w przypadku różnych strumieni migracyjnych (Fussel 2010). Zauważmy przy tym, że osoby uczestniczące w tym procesie mogą zupełnie nie mieć poczucia sprawstwa, i to nie tylko dlatego, że nie miały intencji zmiany rzeczywistości: mogą czuć się zmuszone do migracji, mogą nie dostrzegać innego wyjścia ze swojej trudnej sytuacji czy wreszcie mogą w minimalnym stopniu poddawać ową decyzję refleksji.

W związku z powyższym, być może należałoby rozróżnić sprawstwo oraz poczucie sprawstwa i przyczyniłoby się to do wprowadzenia pewnego ładu do dyskusji na ten temat. Sprawstwo byłoby rozumiane jako „powodowanie różnicy”, oddziaływanie czy wpływanie na otoczenie. Tak rozumiane sprawstwo nie tylko może zachodzić bez działania, ale nawet nie musi być refleksyjne i, co za tym idzie, można je przypisać zbiorowościom czy przedmiotom. Poczucie sprawstwa z kolei to nie tyle kwestia rzeczywistego oddziaływania na rzeczywistość, ile właśnie poczucie owego oddziaływania. Jest ono w szczególności sposobem związane z samoświadomością człowieka, z jego poczuciem, iż jest sprawcą i kontrolerem swoich działań (Nowakowski i Komendziński 2010). Z jednej strony obejmuje kontrolę działania, przewidywanie jego konsekwencji i podejmowanie decyzji o kierunku działania, ale z drugiej – interpretację działania i doświadczenia. W tym drugim przypadku poczucie sprawstwa nie musi poprzedzać działania – może mu towarzyszyć albo następować po nim (*ibid.*: 253–254). Z przedstawionego rozróżnienia wynika, że można być sprawczym, nie mając poczucia sprawstwa.

Poczucie sprawstwa to konstrukt zbliżony do psychologicznych kategorii, takich jak umiejscowienie kontroli (*locus of control*) czy poczucie własnej skuteczności. Umiejscowienie kontroli, wprowadzone do psychologii w latach 60. XX wieku przez Juliana Rottera, odnosi się do tego, jak interpretujemy przyczyny rozmaitych zdarzeń: czy postrzegamy siebie jako źródło wydarzeń (wewnętrzne umiejscowienie kontroli) czy sądzimy raczej, że nie mamy wpływu na to, co się wydarza, gdyż jest to spowodowane przez innych ludzi, los, przypadek, siłę wyższą itp. (zewnętrzne umiejscowienie kontroli) (Rotter 1990). Poczucie

kontroli ma wymiar behawioralny, obejmujący oddziaływanie na otoczenie oraz poznawczy, odnoszący się do poznawczych strategii umożliwiających zminimalizowanie negatywnych skutków jakichś wydarzeń na życie jednostki, np. poprzez ich reinterpretację (Juczyński 2001: 14). Z kolei poczucie własnej skuteczności to przekonanie, że jesteśmy w stanie zrealizować postawione sobie cele czy zamierzenia (Bandura 1992). Zauważmy, że można tu mówić o poczuciu sprawstwa zarówno w stosunku do otoczenia, jak i w stosunku do własnego życia.

Na koniec tej części chciałabym raz jeszcze powrócić do koncepcji Margaret Archer i podkreślić dwie kwestie. Po pierwsze autorka, stojąc na stanowisku dualizmu struktury i sprawstwa, podkreśla konieczność rozróżnienia obiektywizmu i subiektywizmu. Dzięki temu „możemy dostrzec, że podmioty działania w rzeczywistości refleksyjnie badają swoje osobiste troski w świetle okoliczności społecznych, w jakich się znajdują i oceniają te okoliczności w świetle swoich trosk (...) nawet te podmioty, które zajmują podobne pozycje społeczne, nie będą postępować w taki sam sposób w podobnych okolicznościach. Aby w pełni wyjaśnić ich działania musimy uwzględnić w naszych interpretacjach ich osobiste rozważania” (Archer 2013: LXIV). Po drugie, w związku z powyższym, istnieje ścisły związek pomiędzy sprawstwem a refleksyjnością. Autorka *Człowieczeństwa* ujmuje refleksyjność jako zdolność człowieka do wewnętrznej konwersacji na temat „właściwego przebiegu działania”, „projektowania i określania swoich reakcji na ustrukturyzowane okoliczności” (Archer 2013b: 21–22). Związek pomiędzy strukturą a sprawstwem, zapośredniczony właśnie przez refleksyjność, przedstawia za pomocą następującego schematu:

- „1) Właściwości strukturalne i kulturowe obiektywnie kształtują sytuacje, z którymi mimowolnie konfrontują się podmioty działania; właściwości te mają moc generowania ograniczeń i możliwości w stosunku do
- 2) właściwej podmiotom działania konfiguracji trosk, subiektywnie określonych w stosunku do trzech porządków rzeczywistości naturalnej – przyrody, praktyki i społeczeństwa.
- 3) Przebieg działania jest wynikiem refleksyjnego namysłu podmiotów decydujących subiektywnie o swoich praktycznych projektach w relacji do obiektywnych okoliczności” (*ibid.*: 33, wyróżnienie – M.A.). Uznając dualizm struktury i sprawstwa oraz przyjmując, za Archer, wizję „sprawstwa w ramach struktury społecznej”, w niniejszym artykule skoncentruję się na jego subiektywnym aspekcie, który powyżej określiłam mianem poczucia sprawstwa. Spróbuję pokazać, w jaki sposób strukturalne i kulturowe ograniczenia są postrzegane przez jednostki jako ograniczające ich sprawstwo oraz jakie strategie uzyskiwania sprawstwa podejmują.



## METODOLOGICZNE ASPEKTY BADANIA SPRAWSTWA I POCZUCIA SPRAWSTWA W KONTEKŚCIE MIGRACJI

Douglas Massey i współautorzy (1998; zob. także Bakewell 2010) uważają, że zadowalająca teoria migracji powinna zawierać cztery elementy: 1) strukturalne czynniki sprzyjające emigracji w kraju pochodzenia, 2) strukturalne czynniki sprzyjające imigracji w kraju docelowym, 3) motywacje, cele, aspiracje osób decydujących się na migrację oraz 4) analizę sieci i struktur społecznych łączących kraje wysyłające i przyjmujące. Innymi słowy, powinna uwzględniać zarówno strukturalne uwarunkowania, jak i sprawcze działania jednostek w ramach owych uwarunkowań. Z podobnego założenia wyszła Ewa Morawska, gdy w badaniach polskich migrantów ekonomicznych w latach dziewięćdziesiątych wykorzystwała teorię strukturacji Giddensa (Morawska 2001)<sup>2</sup>. W polskiej literaturze migracyjnej ostatnich lat Izabela Grabowska-Lusińska, przyjmując za teoretyczny punkt wyjścia koncepcję Margaret Archer i wywiedzione z niej założenie o „podmiotowym sprawstwie w ramach struktury społecznej” (Grabowska-Lusińska 2012: 13), analizowała przebieg karier zawodowych migrantów pod kątem ich ruchliwości w strukturze społecznej w porównaniu z osobami, które nie mają doświadczenia migracyjnego. Autorka łączy metody ilościowe z jakościowymi, aby nie tylko uchwycić zmiany położenia w strukturze społecznej, ale również przeanalizować znaczenie, jakie ma migracja dla kariery zawodowej. Uwzględnienie subiektywnej, pierwszoosobowej perspektywy jest niezwykle cenne, ponieważ pozwala dostrzec to, jak osoby badane ustosunkowują się do swojej sytuacji na rynku pracy oraz uchwycić różnice w poziomie refleksyjności i poczucia sprawstwa pomiędzy nimi. Zauważmy, że podobna pozycja społeczna czy podobny wybór zawodowy w przypadku jednej osoby będzie rezultatem przemyślanego wyboru i sprawczego działania, a w przypadku drugiej – przejawem w niewielkim stopniu refleksyjnego konformizmu. Grabowska-Lusińska, omawiając owe znaczenia, pisze, iż wśród uczestników jej badania są: „osoby, które poprzez migrację albo podczas niej stworzyły ‘refleksyjny życiowy projekt’. Są też tacy, którzy nie zrealizowali refleksyjności albo po prostu nie byli do niej zdolni. Utkwili w pewnych społecznych schematach działań, poddając się lokalnemu konformizmowi. (...) Niemniej jednak są [też – A.T.] jednostki, które intencjonalnie utkwili w schematach, bo były

<sup>2</sup> Z drugiej strony na przykład Stephen Castles powątpiewa, czy takie całościowe i ambitne przedsięwzięcie jest możliwe i czy powinno się do niego dążyć (Castles 2010; zob. też O'Reilly 2012). Oliver Bakewell zwraca z kolei uwagę, że teorie migracji oddaliły się zbyt od głównego nurtu teorii społecznych, a analizowanie migracji z perspektywy *structure vs. agency* byłoby szansą na zbliżenie się do niego (Bakewell 2010).

na tyle refleksyjne, że zakorzenienie stanowiło ich życiową kalkulację” (*ibid.*: 182–183). Ten ostatni fragment pokazuje właśnie wagę wymiaru subiektywnego, refleksyjnego odnoszenia się do warunków, w jakich przyszło człowiekowi żyć w celu wypracowania jakiejś strategii życiowej i zbudowania określonej tożsamości.

Koncentrując się na subiektywnym wymiarze sprawstwa, chciałabym przeanalizować narracje biograficzne osób, które w dzieciństwie i młodości doświadczyły kilku migracji zagranicznych<sup>3</sup>. Opieram się tutaj na projekcie zrealizowanym w latach 2010–2012, poświęconym konstruowaniu tożsamości przez takich migrantów (określanych mianem *Third Culture Kids* – zob. Pollock i van Reken 2009). W projekcie interesował mnie proces budowania tożsamości i konsekwencje takiego mobilnego dzieciństwa dla dalszej biografii uczestników (zob. Trąbka 2014), wybraną metodą badawczą był więc narracyjny wywiad biograficzny, gdyż pozwala on dotrzeć do tego, jak sami uczestnicy badania interpretują własną biografię i do minimum ogranicza interwencję badacza (Kaźmierska 1996, 2004; Kvale 2010; Schütze 2012). Metody biograficzne, w tym właśnie wywiad narracyjny, są zresztą metodami o ugruntowanej pozycji w badaniach migracyjnych (Apitzsch 2012; Breckner 2012; Gültekin i in. 2012; Delcroix 2012). Jak zaznacza Umut Erel, zastosowanie metod biograficznych w badaniach migrantów pozwala zrozumieć interakcje pomiędzy strukturą i sprawstwem, uchwycić wzajemne relacje pomiędzy strukturą, doświadczeniem oraz refleksją i subiektywnym nadawaniem znaczeń (Erel 2015). Analiza wywiadów przeprowadzonych w ramach wyżej wspomnianego projektu wykazała, że w specyficznych pod wieloma względami biografiach uczestników badania wątek rozmaicie rozumianego sprawstwa jest obecny i ściśle związany z procesem budowania tożsamości z jednej strony, a z zadowoleniem ze swojego życia – z drugiej.

Warto podkreślić, że kategoria sprawstwa w sposób istotny wiąże się z podejściem narracyjnym. Cytowany na wstępie Jerome Bruner podkreśla, że ludzie w taki sposób reinterpretują swoją narrację biograficzną, aby owo poczucie sprawstwa uzyskać (Bruner 1990). Fritz Schütze z kolei wyodrębnia cztery struktury procesowe obecne w każdej biografii, sytuując je na kontynuum od „doznawania” (brak sprawstwa) do „działania” (sprawczego). Najbliższe pierwszego bieguna byłaby trajektoria, czyli negatywne wydarzenia, nad którymi człowiek nie potrafi zapanować, które wprowadzają cierpienie i chaos w jego biografię, zaś najbliższe drugiego – biograficzne plany działania, czyli struktura

---

<sup>3</sup> W literaturze migracyjnej coraz częściej analizuje się migracje dzieci właśnie przez pryzmat kategorii sprawstwa, pokazując, że ich migracje mogą mieć, wbrew pozorom, bardzo sprawczy charakter.



procesowa polegająca na realizacji wcześniej powziętych zamierzeń. Pomiędzy nimi sytuują się instytucjonalne wzorce oczekiwań, polegające na realizacji normatywnie zdefiniowanych ścieżek kariery i życia rodzinnego oraz przemiana czy metamorfoza oznaczająca nagły i często radykalny zwrot w czyjejs biografii lub odkrycie nowego kierunku rozwoju (Schütze 2012: 157–158; zob. też Prawda 1989: 86–87). Doświadczenie sprawstwa jest również obecne jako przejaw motywu siły w wywiadzie historii życia Dana McAdamsa (McAdams 2001), a Jerzy Trzebiński pisze o dwóch rodzajach autonarracji: proaktywnej i defensywnej. Ta pierwsza, zakładająca większą dozę sprawstwa, to narracja, w której punktem wyjścia są cele i zamierzenia narratora, realizowane następnie przez niego, z różnym skutkiem i często mimo przeciwności. Autonarracje defensywne z kolei skoncentrowane są na zachowaniu *status quo* lub reakcji na zdarzenia z zewnątrz (Trzebiński 2002). Badacze, zarówno socjologowie, jak i psychologowie, podkreślają wagę poczucia sprawstwa w narracji i jego związek z zadowoleniem ze swojego życia.

W dalszej części niniejszego tekstu analizuję wybrane czynniki ograniczające poczucie sprawstwa w różnych wymiarach oraz wskazuję na przykładowe sposoby jego odzyskiwania. Analizie poddaję 53 wywiady narracyjne z dorosłymi osobami różnej narodowości, które w latach szkolnych migrowały ze swoimi rodzicami w związku z pracą zawodową tychże. Większość uczestników mojego badania pochodziła z rodzin dobrze sytuowanych, rodzice (najczęściej ojciec) pracowali w międzynarodowych przedsiębiorstwach lub organizacjach, w dyplomacji, jako eksperci czy doradcy na kilkuletnich kontraktach lub też wykonywali wolne zawody, takie jak lekarz, architekt czy naukowiec. Rodzice z własnej woli decydowali się na wyjazd. Takie pochodzenie ma kilka istotnych konsekwencji: po pierwsze, również uczestnicy mojego badania w ogromnej większości mieli wyższe wykształcenie, nierzadko uzyskane w międzynarodowych, elitarnych szkołach i na prestiżowych uniwersytetach, po drugie, w większości przypadków posiadali relatywnie rozbudowaną „strukturę możliwości”. Dobór próby był celowy, najpierw oparty na jednej cesze – omówionej powyżej mobilności, a następnie w toku analizy generowałam kolejne cechy doboru w taki sposób, aby weryfikować wyłaniające się hipotezy. Charakterystyka próby badawczej przedstawiona jest w tabeli 1.

Tabela 1.

## Charakterystyka próby badawczej

Zmienna	Kategorie	Liczba respondentów
Wiek	20–29	23
	30–39	21
	40–49	5
	50–64	4
Kraj pochodzenia rodziców	Polska	21
	Stany Zjednoczone	10
	Inne (Niemcy, Chiny, Indie, Wielka Brytania...)	22
Płeć	Kobieta	36
	Mężczyzna	17
Zawód rodzica	Nauczyciel lub pracownik wyższej uczelni	11
	Dyplomacja (wojsko)	9 (1)
	Biznes lub specjalista na kontrakcie	18
	Inne (wolny zawód – lekarz, architekt, artysta...)	14

POCZUCIE SPRAWSTWA W NARRACJACH  
WIELOKROTNYCH MIGRANTÓW

## WYMIAR MAKROSPÓŁECZNY

Swoją analizę rozpoczynam od wpływu wymiaru makrospołecznego, związanego z obiektywnymi właściwościami strukturalnymi i kulturowymi, z którymi uczestnicy badań się mierzyli i które w ich mniemaniu ograniczały ich poczucie sprawstwa. Analizuję tu proces odnoszenia się do charakterystyk społeczno-kulturowych oraz warunków (trzeba przyznać – nietypowych), w jakich się znaleźli. Przykład Jin, Koreanki mieszkającej w Hiszpanii, pokazuje, że konieczność adaptacji oraz odnoszenia się do oczekiwań społecznych negatywnie wpływa na poczucie sprawstwa jednostki, a konkretnie na poczucie, że jest się „kontrolerem własnego życia”. Bycie kontrolerem, jak już wspomniałam, odnosi się zarówno do kontroli nad swoim życiem i swoimi działaniami, jak

i do kontrolowania otoczenia i wpływania na nie (Nowakowski i Komendziński 2010). Wielu migrantów, zwłaszcza tych, dla których proces adaptacji do kraju przyjmującego był obciążony wieloma kosztami psychologicznymi, mówi właśnie o braku kontroli nad swoim życiem.

Jestem osobą wysoce reaktywną. Działam wtedy, gdy zostanę zaatakowana. A to może stanowić problem, bo nawet tak proste pytanie jak: „Co chciałabyś robić w życiu?” wydaje mi się naprawdę trudne. Jestem już tak przyzwyczajona do działania w zależności od otoczenia, że zupełnie nie wiedziałabym, co zrobić sama od siebie.

(Jin, KOR, 4, ESP, ESP2, CHN, ESP2, 28)<sup>4</sup>.

Jin od dzieciństwa zmagала się z etykietą „obcego”: była zmuszona udowodniać, że zna język hiszpański, że jest Hiszpanką wychowaną w tym kraju. Zarówno w Hiszpanii, jak i w Korei towarzyszyło jej wrażenie, że kształt jej życia jest określany bardziej przez oczekiwania społeczne i czynniki, na które nie ma wpływu (np. jej wygląd zdradzający koreańskie pochodzenie), niż przez jej własne sprawcze działania. Podobne przemyślenia w tej kwestii ma Akhil, urodzony w Indiach, ale wychowany w Ghanie, który z powodu trudności z uzyskaniem wizy był zmuszony kilka razy modyfikować swoje plany życiowe.

To trudne, zabrało mi to kilka lat albo nawet dekadę... Teraz powiedziałbym, że patrzę na to optymistycznie, ale trudno być optymistą, ciągle walcząc... Trudno być optymistą, bo ludzie lubią kontrolować twoje życie, to może się stać tak o (kliknięcie palcami), i twoje życie zupełnie się zmienia, tracisz wszystko, co znałeś, i musisz zaczynać od początku, w taki czy inny sposób, no wiesz. (...) zawsze bardzo się denerwuję, gdy w grę wchodzi moja hinduska tożsamość, bo zawsze wszystko sprowadza się do papierów. Nieważne, co robię, nieważne, co osiągnąłem – w końcu i tak zostaję sprowadzony do tego kawałka papieru, do tej niebieskiej książeczki, do mojego paszportu...

(Akhil, IND, 6 mies, GHA, USA, USA2, POL, 29)

W wypowiedzi Akhila bardzo wyraźnie widać napięcie pomiędzy strukturalnymi ograniczeniami a jego sprawczym działaniem; pomiędzy postrzeganiem go przez pryzmat narodowości hinduskiej, z którą się zupełnie nie identyfikował

---

<sup>4</sup> Opis uczestników badania jest sporządzony według następującego klucza: (imię, miejsce urodzenia, wiek pierwszej przeprowadzki, miejsce docelowe pierwszej przeprowadzki, kolejne miejsca zamieszkania, wiek w momencie wywiadu). Cyfra przy kodzie kraju oznacza, że miała miejsce przeprowadzka w jego obrębie, np. Jin przeprowadziła się z jednego miasta w Hiszpanii do innego. Imiona uczestników badania zostały zmienione.

(wyjechał z Indii, gdy miał sześć miesięcy), a tym, jak chciałby być widziany: kosmopolita czy obywatel świata. W jego biografii widać równocześnie nieustającą walkę, aby własnym wysiłkiem przezwyciężyć owe ograniczenia: wyjazd na studia do Stanów Zjednoczonych, praca w międzynarodowym środowisku i wreszcie zatrudnienie w firmie, która wysyła go na kilkuletnie zagraniczne kontrakty. To pozwoliło mu odzyskać poczucie kontroli nad swoim życiem i wspomniany optymizm. Ze słów Akhila przebija pragnienie życia zupełnie nieskrępowanego owymi strukturalnymi ograniczeniami i wynikającymi z nich oczekiwaniami społecznymi. Swój przyjazd na studia do USA wspomina następująco: „To było fajne. To takie wrażenie, że przyjechałem tu i mogę zrobić cokolwiek, no wiesz, nowy początek, zupełnie nowy start. Nie znam tu nikogo, absolutnie nikogo i mogę być, kim zechcę...”. Oczywiście zarówno studia, jak i późniejsze prace w amerykańskich korporacjach były dalekie od tych wyobrażeń o niczym nieskrępowanej wolności, ale jednak znacząco zwiększyły poczucie sprawstwa Akhila. Po pierwsze dlatego, że te nowe ograniczenia wydają mu się mniej opresyjne i pozostawiające więcej przestrzeni na kreację siebie, a po drugie dlatego, że ten etap życia znacząco poszerzył jego strukturę możliwości, pozwalając mu np. na wyjazdy i mobilność w ramach pracy.

Powyższe dwa przykłady pokazują, że strukturalne ograniczenia pochodzące z wymiaru makrospołecznego postrzegane są jako bezosobowe i często bezsensowne siły, które wymuszają na jednostce walkę o swój tożsamościowy projekt. Na czynniki takie jak pochodzenie etniczne i związany z nim wygląd czy narodowość, jednostka nie ma najmniejszego wpływu, a jednak przez ich pryzmat jest postrzegana. W przypadku uczestników mojego badania było to tym bardziej problematyczne, że ich własny obraz siebie i aspiracje mogły zostać ukształtowane już w innym kontekście społecznym niż ten, z którego pochodzą. Są to równocześnie czynniki bardzo statyczne i trwałe, co powoduje, że proces nabywania poczucia sprawstwa w tym wymiarze jest szczególnie długotrwały i trudny.

## WYMIAR MEZOSPOŁECZNY

Kolejne przeprowadzki wiążą się z koniecznością adaptacji do nowych warunków: nowego środowiska, nowego sąsiedztwa, nowej społeczności szkolnej i rówieśniczej. Z punktu widzenia poczucia sprawstwa wyzwaniem może być to, że człowiek pozostaje anonimowy, że nie uczestniczy w budowaniu lokalnego „tu i teraz”, gdyż w nowym miejscu wygląda ono inaczej – inaczej spędza się czas wolny, cenione są inne zdolności czy kompetencje. Odnalezienie przestrzeni, w której będzie można wyrazić siebie z jednej strony, a kształtować swoje oto-

czenie i nawiązywać satysfakcjonujące relacje z drugiej strony, wymaga czasu. Zdaniem Moniki, z każdą kolejną migracją jest łatwiej, ponieważ wypracowuje się pewną strategię:

W końcu to rozgryzłam: jak poznawać przyjaciół. To był taki jakby przepis – najpierw musisz znaleźć jakiś klub czy subkulturę. Dopiero później, na studiach, zdałam sobie sprawę, że to tak działa, ale tak jest: jak się przeprowadzasz, to powinnaś sobie znaleźć jakieś hobby – może to być rower, koszykówka czy cokolwiek innego, czym się interesujesz – bo to ci daje dostęp do ludzi. Poznajesz ludzi, z którymi łączy cię przynajmniej ta jedna rzecz i w ten sposób zawierasz przyjaźnie. To prawie jak wzór w matematyce (śmiej). [...] Teraz wiem, że to trwa około dwóch lat – nieważne, ile masz lat, gdzie jedziesz – żeby czuć, że jesteś częścią miasta, że masz grupę przyjaciół, żeby się orientować, wiedzieć, gdzie jest na przykład chińska restauracja. To po prostu tyle trwa. Po roku czujesz się w miarę komfortowo, ale żeby poczuć się jak w domu, potrzeba dwóch lat.

(Monika, POL, 6, AUS, HKG, PHL, AUS, USA, 32)

Wypowiedź Moniki sygnalizuje związek pomiędzy sprawczym działaniem, wyrażaniem siebie a udaną adaptacją w wymiarze lokalnym, opartą na poznawaniu ludzi i przestrzeni. Kontynuowanie własnego hobby – koszykówki – z jednej strony przyczyniało się do podtrzymania ciągłości tożsamości, a z drugiej do rozwijania poczucia sprawstwa. W przypadku Moniki kluczem do sukcesu okazał się sport, natomiast u innych może to być nauka, sztuka lub innego rodzaju aktywność, która angażuje człowieka, pozwala mu na wyrażenie siebie, na samodzielne nadanie kształtu swojemu życiu, a także oddziaływanie na swoje otoczenie. Mówią o tym także Philipp i Yanyu – w ich przypadku trudności związane z adaptacją w sferze społecznej prowadziły do zwątpienia w siebie i obniżonego nastroju, a dopiero twórcze działania pozwoliły przełamać tę trajektorię.

Okazało się, że to niezła zabawa. Byłem w stanie rozśmieszyć ludzi i sprawić, że mnie zauważą. To była mała scena, 5–6 osób występowało, widownia była jak klasa szkolna. Ale musiałem się zaangażować, grałem jakąś postać, więc przychodził moment, kiedy musiałem wygłosić swoją kwestię i tak dalej. No więc miałem misję, miałem cel, ale równocześnie to była dobra zabawa: wejść na scenę, rozśmieszać ludzi, no wiesz, robić coś fajnego. To było zupełnie inne od mojego życia wtedy [...] myślę, że teatr zdecydowanie pomógł mi wyjść ze swojej skorupy. Przestałem chodzić na terapię i brać leki po drugim roku studiów, głównie dzięki teatrowi. Zacząłem też więcej ćwiczyć. Poczulem się lepiej i mam wrazenie, że zaczęła się kształtować moja tożsamość.

(Philipp, USA1, USA2, BRA, USA3, ROU, PERU, JPN, USA4, USA5, 24)

Tak jak ci mówiłam, w liceum brałam udział w konkursach [pianistycznych]. Miałam świetną nauczycielkę i po jakimś czasie zaczęłam wygrywać te konkursy, i co pewien czas pojawiać się w lokalnej gazecie w związku z tym. I ludzie zaczęli kojarzyć mnie jako pianistkę. Nie przyjaźniłam się z nimi, ale to dawało mi poczucie, że nie jestem już niewidzialna. Ludzie dostrzegali mnie, i to z powodu czegoś, na co sama ciężko zapracowałam. I czułam się z tym dobrze. To pomogło mi się otworzyć, założyć klub muzyczny, do którego przychodzili znajomi, no wiesz...

(Yanyu, CHN, 8, JPN, USA, PD AZJA, USA2, USA3, 28)

W trzech powyższych wypowiedziach widoczna jest dynamika budowania czy odyskiwania sprawstwa w procesie adaptacji: od bycia anonimowym, niepewnym swoich zdolności i kompetencji w nowym miejscu, do realizowania swoich zainteresowań i współtworzenia w ten sposób swojego otoczenia. W przypadku starszych uczestników badania były to różne formy aktywności obywatelskiej – wolontariat, członkostwo w organizacjach pozarządowych, włączanie się w pracę na rzecz ekologii albo przeciwdziałania dyskryminacji. Część osób, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, angażuje się w działalność stowarzyszeń zrzeszających *Third Culture Kids*, pomagając w ten sposób osobom o podobnej historii życia, które przeżywają trudności adaptacyjne (Trąbka 2014).

#### WYMIAR MIKROSPOŁECZNY

Dzieci migrujące z rodzicami rzadko mają rzeczywistą możliwość podejmowania decyzji, czy pojadą czy nie, i wiele z nich wyraźnie to podkreśla. Nie oznacza to jednak, że wszystkie pozbawione są poczucia sprawstwa – może ono być ufundowane na przekonaniu, że „zawsze chciały” wyjechać, a więc dzieje się coś zgodnego z ich intencjami i zamiarami. Poczuciu sprawstwa sprzyja też wcześniejsze poinformowanie dzieci przez rodziców i możliwość przygotowania się do wyjazdu. Szereg czynników w nowym miejscu może jednak zaburzać owo poczucie: trudności językowe i niemożność swobodnego komunikowania się, brak kompetencji kulturowej, nieznanostwo reguł panujących w nowej społeczności. Uczestnicy moich badań często mieli poczucie, że kształt, jaki przybrało ich życie, jest określony przez rodziców i ich decyzje, jest jakby wypadkową procesu adaptacji: w nowym miejscu stają się od nich bardziej zależni, nie zawsze mogą kontynuować uprawianie swojego hobby, mnóstwo energii muszą poświęcać na dostosowywanie się do nowych warunków, co jest szczególnie frustrujące, gdy w perspektywie kilku lat jawi się wizja kolejnej przeprowadzki. Cytowany powyżej Philipp mówi, iż czasem ma wrażenie, że jego życie to „tylko pasmo nieprzyjemnego dostosowywania się”.



Niekiedy stabilne poczucie sprawstwa w odniesieniu do własnej biografii jest dopiero z czasem wypracowywane, z reguły już po zakończeniu edukacji i wyprowadzce z domu rodzinnego. Dobrą ilustracją takiego scenariusza jest biografia Dustina. Jego ojciec pracował w koncernach naftowych i w związku z tym w dzieciństwie chłopca rodzina zmieniała miejsce zamieszkania bardzo często (co dwa, trzy lata). Dustin mówi o dotkliwym wrażeniu braku wpływu na swoje życie: na dobór przyjaciół, sposobów spędzania czasu itp., ponieważ wskutek tak częstych przeprowadzek wykształcił strategię adaptacyjną polegającą na dopasowywaniu się do nowego środowiska, którą sam nazywa „kameleonem”. Niczym kameleon szybko wpasowuje się w otoczenie, ale tak jak on nie ma wpływu na to, jakie to będzie otoczenie i jakich zmian będzie od niego wymagać. Strategia ta nota bene była często opisywana przez uczestników mojego badania jako funkcjonalna, gdy chce się szybko pozyskać znajomych, ale brak w niej elementu decydowania o sobie, który opisałam powyżej na przykładzie Moniki czy Yanyu. Samodzielny wyjazd na studia jest dla Dustina pierwszym momentem odzyskiwania poczucia sprawstwa:

To była pierwsza moja własna decyzja! Wyjechałem i wybrałem miejsce, które było możliwie najdalej od rodziny [...]. Byłem taki szczęśliwy, że mogę ich zostawić, o Boże! W pewnym sensie przełamywałem ten cykl, który wcześniej przeżywałem, no wiesz, ten cykl, w którym wszystkie dotyczące mnie decyzje są podejmowane przez moją rodzinę. To było tak: „No, czas się przenieść! Czas wyjeżdżać!”. W końcu mogłem sam podejmować decyzje (...) w pewnym sensie nigdy nie czułem się jak prawdziwa, rzeczywista osoba (*real person*). Ludzie wokół mnie byli tacy realni; mieli stałą osobowość, ale ja – nie. Zawsze byłem jak kameleon; wtapiałem się w otoczenie. I czułem, jakby nic nie było w środku, że zawsze jakoś się dopasuję i przybiorę postać moich przyjaciół czy nowych miejsc. (Dustin, USA, 1mies., EGY, SAU, LBN, KWT, SAU2, UAE, CAN, USA, 22)

Studia okazują się błogim czasem pierwszych samodzielnych wyborów, ale jednak mocno ustrukturuowanym przez naukę i rozrywki. Dopiero po ich ukończeniu i przyjeździe do Nowego Jorku Dustin dostrzega, że miał dotąd niewiele okazji, by dać wyraz swojemu poczuciu sprawstwa i wpływu na swoje życie. Wtedy też inicjuje dojrzałą pracę nad ukształtowaniem swojej tożsamości:

Dawniej byli rodzice, którzy w końcu zawsze wywierali na mnie presję i coś robiłem, albo była szkoła, w której spędzałem osiem godzin i tam poznawałem ludzi. A tu, gdy się nudzę, po prostu siedzę w domu i nic nie robię. Gdy zdałem sobie z tego sprawę, zacząłem robić rzeczy, o których wcześniej nigdy bym nie pomyślał. (...) Bo wiesz, zdałem sobie sprawę, że chcę żyć. Spędziłem tu cztery

czy pięć miesięcy po prostu na byciu smutnym. Próbowalem sobie z tym radzić, z tym byciem w nowym miejscu, nie mając niczego, z tą niczym niewypełnioną rzeczywistością, kupując psa i próbując stworzyć sobie namiastkę rodziny. Ale po pewnym czasie oddałem psa i rozstałem się z dziewczyną. To znaczy, dalej trochę przeraża mnie to, że wszystko zależy tylko ode mnie, ale podjąłem decyzję: chcę żyć i chcę robić różne rzeczy! (Dustin)

Poczucie braku wpływu na kształt swojego życia jest związane nie tylko z wymogami adaptacji do coraz to nowych warunków. Zauważmy, że wiąże się również z wpływem innych ludzi – presją ze strony rodziców, nauczycieli czy rówieśników. O presji rodzicielskiej mówi bardzo wyraźnie Mia, której ojciec nalegał (stawiając *de facto* ultimatum) na studia prawnicze, podczas gdy ona marzyła o szkole artystycznej i tańcu.

Zdecydowanie zauważyłam, że wiele z tych rzeczy, przez które przeplakałam ostatnie kilka lat, to były decyzje, na które nie miałam wpływu. Więc... No wiesz, mój ojciec...

(Mia, USA, 3 mies., USA2, USA3, JPN, SGP, USA3, USA4, 27)

Warto podkreślić, że opisany przez Dustina i Mię proces wpisuje się w nakreśloną przez Anthony'ego Giddensa wizję konstruowania dojrzałej tożsamości, której osią jest autentyczność i uwolnienie się od zafałszowujących wpływów otoczenia: „W ‘przejęcie kontroli nad własnym życiem’ [czyli uzyskanie poczucia sprawstwa – A.T.] wpisane jest ryzyko związane z otwarciem się całego mnóstwa różnorodnych możliwości. Jeśli okaże się to konieczne, jednostka musi być przygotowana na mniej lub bardziej radykalne zerwanie z przeszłością i rozpatrzenie nowych sposobów postępowania, które nie są oparte na ustalonych nawykach” (Giddens 2002: 102). Ryzyko jest jednak warte podjęcia, stawką jest wszak samorealizacja.

#### WYMIAR INTRAPSYCHICZNY

Problem sprawstwa i poczucia sprawstwa może być wreszcie rozważany na poziomie jednostkowym, intrapsychicznym. To podejście jest najbliższe psychologii, gdyż próbuje wskazać na wewnętrzne ograniczenia poczucia sprawstwa, takie jak na przykład działania automatyczne, odruchowe czy mimowolne. Takim działaniom brakuje komponentu refleksyjności, który Archer uznaje za nieodłączny od sprawstwa. Aby mówić o poczuciu sprawstwa, musimy więc mieć do czynienia z wrażeniem bycia źródłem działań i kontrolerem owych działań. Bycie źródłem działań związane jest z poczuciem własności działań

(„to jest moje działanie”) oraz z przypisywaniem sobie powodowania owych działań, intencji (Nowakowski i Komendziński 2010). Skrajne przejawy braku tak rozumianego sprawstwa należą już do psychopatologii i nie są przedmiotem mojego zainteresowania w tej pracy, niemniej odnosząc się do długofalowych skutków częstych i regularnych (następujących co kilka lat) migracji, kilku moich rozmówców właśnie w ten sposób postrzegało swój brak poczucia sprawstwa.

Właśnie mija pięć lat, odkąd jestem w Nowym Jorku, więc to jest ten moment. Zegar zaczyna tykać, rozumiesz? Tak jest, nawet nie jestem w stanie uczestniczyć w życiu kulturalnym – moje ciało jakby nie pozwala mi na to. Jakby moje ciało wiedziało, że wkrótce stąd wyjadę. I dopiero kiedy podjąłem decyzję, że pojadę do Indonezji, to poczułem się taki odprężony...

(Divank, USA, 2, FIJI, PNG, LKA, USA, USA2, USA3, 30)

W pewnym sensie podjęłam decyzję, że nie chcę się stąd wyprowadzać. (...) Pomyślałam, że tęskniłabym za ludźmi, za tym, za tamtym. I poczułam, że to jest ważny moment, bo poczułam, że muszę spróbować zostać, spróbować stworzyć tutaj swój dom. No więc teraz mój plan jest taki, by zostać. I właściwie nawet nie wyobrażam sobie wyjazdu, chociaż jeszcze pół roku temu byłam pewna, że wyjadę. Dlatego że tak już został zaprogramowany mój mózg – nie zna nic innego; zostajesz gdzieś kilka lat, a potem jedziesz dalej, tak to działa. Robię to jakby odruchowo. Ale nie tym razem, teraz planuję zostać.

(Jenny, USA, 15 BLG, USA, USA2, FRA, USA3, ITA, AUT, DEU, 36)

Zauważmy, że zgodnie z przekonaniem Archer mamy tu do czynienia z ucieleśnionymi, przedjęzykowymi praktykami. Divank i Jenny mówią o działaniach niepoprzedzonych ich intencją, odruchowych, automatycznych, które wzbudzają ich niepokój. Równocześnie jednak pokazują, w jaki sposób odzyskać poczucie sprawstwa: poddać owe praktyki refleksji. Warto podkreślić, że w świetle powyższych ustaleń poczucie sprawstwa nie musi poprzedzać działania – może wypływać z jego późniejszej interpretacji i nadania mu znaczenia (Nowakowski i Komendziński 2010). Zauważmy również, że w tym sensie sprawcza może być zarówno decyzja o pozostaniu, jak i decyzja wyjeździe. Z tego punktu widzenia kluczowe wydaje się monitorowanie swojej biografii, upewnianie się, czy życie biegnie zgodnie z celami, jakie sobie człowiek postawił, oraz czy owe cele pozostają wciąż aktualne, czy też wymagają modyfikacji. Poniższa wypowiedź Alicji ilustruje niebezpieczeństwo popadnięcia w pułapkę rutyny i niepewność, czy obecny kształt jej życia jest faktycznie rezultatem jej przemyślanej, sprawczej decyzji, czy też wypadkową różnych czynników.

Kiedy porównam siebie do innych ludzi z Salvadora w podobnym wieku, widzę, że oni są na innym etapie życia, a moje życie jakby tu utknęło. Tak, mam świetną pracę w Nowym Jorku, ale zmiany nie są już tak dynamiczne. Nie mam dzieci, nie osiedlam się, nie buduję domu. Tu nie znajdziesz takich ludzi [prowadzących ustabilizowane, tradycyjne życie rodzinne], bo wszyscy siedzą na placu zabaw (*playground*), jakim jest Nowy Jork (*śmiech*). Przyprowadzasz dziecko na plac zabaw, a potem, jak chcesz je stamtąd zabrać, to ono zaczyna płakać. Ale może my straciliśmy już właściwą perspektywę, co chcemy robić, nie wiem...

(Alicia, SLV, 12, CHL, SLV, USA, SLV, ESP, SLV, USA2, 40)

Myślę, że odczucia Alicii z powodzeniem można odnieść również do niektórych polskich migrantów poakcesyjnych, którzy wpadli w „pułapkę emigracyjnej lekkości” (Cekiera 2014). Jak pokazuje Rafał Cekiera, wielu młodych migrantów wyjeżdża bez planu, zgodnie z zasadą „intencjonalnej nieprzewidywalności” (Eade i in. 2006), a następnie ich pobyt przedłuża się z roku na rok. Cały czas jest to jednak pobyt tymczasowy: nie podejmują decyzji przybliżających do „zapuszczenia korzeni” w nowym miejscu. Jedna z uczestniczek badania Cekierzy mówi: „Przyjechałam tu na sylwestra, trochę przypadkowo, akurat rzuciłam pracę, a że znajomi zaprosili, pomyślałam ‘no dobra, zobaczę, jak tam wygląda’ – i jestem tu już trzy lata” (Cekiera 2014: 269). Podobne odczucia ma inny uczestnik tego badania: „Emigracja to dla mnie takie lewitowanie. Ciężko mi podjąć decyzję, to główny problem, może to przez charakter. Powoduje to, że lewituję w powietrzu, że tkwię ciągle jeszcze w takim zawieszeniu” (*ibid.*: 275). W związku z zaletami życia na emigracji, ale i tęsknotą za krajem pochodzenia, uczestnicy nie podejmują decyzji ani o osiedleniu się, ani o powrocie, a od czasu do czasu – podobnie jak Alicia – zastanawiają się nad tym, czy mają wpływ na to, co określa ich aktualne życie oraz jak – zgodnie z ich wolą – miałyby ono wyglądać w przyszłości.

## UWAGI KOŃCOWE

Celem niniejszego artykułu było prześledzenie tego, jakim zmianom podlega poczucie sprawstwa migrantów wielokrotnych w kontekście uwarunkowań strukturalnych analizowanych w wymiarze makro-, mezo- i mikrospołecznym, jak również intrapsychnym. Na podstawie przytoczonych tu fragmentów wywiadów widzimy, że odzyskiwanie poczucia sprawstwa może się dokonywać na dwóch poziomach. Po pierwsze, na poziomie behawioralnym, czyli poprzez zrobienie czegoś, co przywróci człowiekowi poczucie kontroli nad

swoim życiem. I tak Dustin angażuje się w różne zawodowe i wolontariackie zajęcia, aby zobaczyć, czym chce zajmować się w życiu, Akhil wybiera pracę w międzynarodowym, bardziej otwartym środowisku, Mia ostatecznie rzuca prawo i wraca do tańca itd. Drugi poziom zyskiwania poczucia sprawstwa jest poznawczy – obejmuje przede wszystkim refleksyjne analizowanie swojego życia, reinterpretowanie swojej biografii i „przejmowanie kontroli nad swoim życiem”. Na przykład Jenny, zadając sobie sprawę, że w wieku 36 lat nie ma poczucia, że gdziekolwiek czuje się w domu, i że zaczyna jej tego brakować, dostrzega opisany powyżej, nieświadomie odtwarzany wzór przeprowadzek co kilka lat, który oczywiście utrudnia zbudowanie trwałych relacji i przywiązania do miejsca. Zauważmy, że choć strukturalne ograniczenia mają tak różny charakter, to na obu poziomach, a szczególnie na drugim, poznawczym, kluczowa okazuje się refleksyjność.

Warto na koniec wspomnieć o wymiarze czasowym sprawczego odnoszenia się do opisanych tu uwarunkowań. Jego wagę podkreślają Emirbayer i Mische, uważając, że sprawstwo jest procesem „zakorzenionym temporalnie” (Szlachciowa i in. 2013: 8), a człowiek żyje równocześnie w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, w różnych sytuacjach preferując różne orientacje czasowe (Emirbayer i Mische 1998: 1012). Choć ten wątek nie był przedmiotem osobnej analizy w tym artykule (szersze omówienie zob. Trąbka 2014: 174–185), to analizując oddziaływanie strukturalnych ograniczeń na sprawczość jednostki, starałam się wskazać zarówno na wpływ bezpośredni (na przykład wymogi związane z procesem adaptacji), jak i na bardziej długofalowe konsekwencje (np. wykształcenie sobie pewnego rytmu przeprowadzek i trudności z osiedleniem się).

Interesował mnie tutaj indywidualny i subiektywny rodzaj sprawstwa, który nazwałam poczuciem sprawstwa. Z konieczności pominęłam więc skutki sprawczych działań jednostek, wpływ ich działań na rzeczywistość, „powodowanie różnicy”, jak również kolektywny aspekt owych działań, który jest bardzo widoczny zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych pod postacią samoorganizowania się społeczności *Third Culture Kids*, tworzenia przestrzeni do swobodnego wyrażania siebie oraz budowania systemu usług (psychologicznych, doradczych, towarzyskich itp.) dla nich przeznaczonych (por. Trąbka 2014: 102–112).

Wydaje się, że wypracowany tutaj model analizy zainspirowany teorią Margaret Archer i uwzględniający nie tylko elementy tradycyjnej socjologicznej debaty *structure vs agency*, ale także elementy psychologicznego rozumienia sprawstwa, może być użyteczny w analizie innego rodzaju migracji. Poczucie sprawstwa, zwłaszcza w odniesieniu do własnej biografii, jest bowiem związane z zadowoleniem z życia oraz pozytywnym stosunkiem do siebie.

## BIBLIOGRAFIA

- Apitzsch U. (2012), Biografie migracyjne jako miejsca przestrzeni transnarodowej, w: Kaźmierska K. (red.) *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, Kraków: NOMOS, s. 603–616.
- Archer M. (2013), *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, Kraków: Nomos.
- Archer M. (2013b), Jak porządek społeczny wpływa na ludzkie sprawstwo? Refleksyjność jako mechanizm pośredniczący między strukturą a sprawstwem, w: Mrozowicki A., Nowaczyk O., Szlachcicowa I. (red.), *Sprawstwo. Teorie, metody i badania empiryczne w naukach społecznych*, Kraków: Nomos, s. 19–35.
- Bakewell O. (2010), Some Reflections on Structure and Agency in Migration Theory, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, Vol. 36, No. 10, December 2010, s. 1689–1708.
- Bakewell O., de Haas H., Kubal A. (2011), *Migration systems, pioneers and the role of agency*, „Norface Migration”, Discussion Paper, nr 2011-23.
- Bandura A. (1992), Self-efficacy. Toward a unifying theory of behavioral change, „Psychological Review”, nr 84, s. 191–215.
- Bourdieu P. (2009), *Rozum praktyczny. O teorii działania*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Breckner R. (2012), Podejścia porównawcze zorientowane na przypadki: perspektywa biograficzna jako możliwość i wyzwanie w badaniach migracji, w: Kaźmierska K. (red.), *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, Kraków: Nomos, s. 617–658.
- Bruner J. (1990), Życie jako narracja, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 4, s. 3–17.
- Cekiera R. (2014), *O pułapkach emigracyjnej lekkości. Doświadczenie tymczasowości w narracjach młodych polskich emigrantów poakcesyjnych*, Kraków: Nomos.
- Domecka M. (2013), Dualność czy dualizm? Relacje pomiędzy strukturą i podmiotowym sprawstwem we współczesnych debatach teoretycznych, w: Mrozowicki A., Nowaczyk O., Szlachcicowa I. (red.), *Sprawstwo. Teorie, metody i badania empiryczne w naukach społecznych*, Kraków: Nomos, s. 103–115.
- Eade J., Drinkwater S., Garapich M. (2006), *Polscy migranci w Londynie. Klasa społeczna i etniczność*, raport z badań, CRONEM, <https://www.surrey.ac.uk/cronem/files/RAPORT-finalny.pdf> [data dostępu: 5.02.2016].
- Emirbayer M., Mische A. (1998), What is Agency?, „The American Journal of Sociology”, vol. 103, nr 4, s. 962–1023.
- Erel U. (2015), Thinking Migrant Capitals Intersectionally: Using a Biographical Approach, w: Ryan L., Erel U., D’Angelo A. (red.), *Migrant Capitals: Identities, Networks, Strategies*, London: Palgrave, s. 18–32.
- Geisler M. (2013), Podmiotowość w kontekście współczesnych procesów migracyjnych. Ryzyko i odpowiedzialność transmigrantów, w: Mrozowicki A., Nowaczyk O., Szlachcicowa I. (red.), *Sprawstwo. Teorie, metody i badania empiryczne w naukach społecznych*, Kraków: Nomos, s. 231–243.
- Giddens A. (2003), *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, Poznań: Zysk i Spółka.
- Giddens A. (2002), *Nowoczesność i tożsamość. «Ja» i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.



- Grabowska-Lusińska I. (2012), *Migrantów ścieżki zawodowe bez granic*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gültekin N., Inowłocki L., Lutz H. (2012), Poszukiwanie i pytanie: interpretacja wywiadu biograficznego z turecką robotnicą w Niemczech, w: Kaźmierska K. (red.) *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, Kraków: Nomos, s. 659–681.
- Juczyński Z. (2001), *Narzędzia pomiaru w promocji i psychologii zdrowia*, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.
- Kaźmierska K. (1996), Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne, w: M. Czyżewski, P. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.), *Biografia a tożsamość narodowa*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 35–44.
- Kaźmierska K. (2004), Wywiad narracyjny jako jedna z metod badań biograficznych, „Przegląd Socjologiczny”, nr 1, s. 71–96.
- Kvale S. (2010), *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Łukasiewicz K. (2011), Integracja po polsku. Strategie adaptacyjne uchodźców czeczeńskich w Polsce, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, nr 2, s. 201–221.
- McAdams D. (2001), The psychology of life stories, „Review of General Psychology”, 5, s. 100–122.
- Malkki L. (1995), Refugees and Exile: From „Refugee Studies” to the National Order of Things, „Annual Review of Anthropology”, vol. 24, s. 495–523.
- Morawska E. (2001), Structuring migration: The case of Polish income-seeking travelers to the West, „Theory and Society”, nr 1 (30), s. 47–80.
- Mrozowicki A. (2013), Człowieczeństwo: struktura i sprawstwo w teorii socjologicznej Margaret S. Archer, w: Archer M., *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, Kraków: Nomos, s. VII–XL.
- Nowakowski P., Komendziński T. (2010), Poczucie sprawstwa. Wprowadzenie do badań w perspektywie interdyscyplinarnej, w: Pąchalska M., Kwiatkowska G. E. (red.), *Neuropsychologia a humanistyka*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 251–261.
- Pollock D. C., van Reken R. E. (2009), *Third Culture Kids. Growing up among worlds*, Boston: Nicholas Brealey Publishing.
- Prawda M. (1989), Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości (O koncepcji badań biograficznych Fritza Schütze), „Studia Socjologiczne”, nr 4, s. 81–98.
- Rotter J. B. (1990), Poczucie wewnętrznej versus zewnętrznej kontroli wzmocnień, „Nowiny Psychologiczne”, nr 5–6, s. 59–70.
- Schütze F. (2012), Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne, cz. I i II, w: Kaźmierska K. (red.), *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, Kraków: Nomos, s. 141–278.
- Szewczyk A. (2014), Continuation or Switching? Career Patterns of Polish Graduate Migrants in England, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, 40:5, s. 847–864, DOI:10.1080/1369183X.2013.831546.
- Szewczyk A. (2015), ‘European Generation of Migration’: Change and agency in the post-2004 Polish graduates’ migratory experience, „Geoforum”, vol. 60, s. 153–162.
- Szlachciowa I., Nowaczyk O., Mrozowicki A. (2013). Sprawstwo a dylematy współczesnych nauk społecznych. Wprowadzenie, w: Mrozowicki A., Nowaczyk O., Szlachciowa I. (red.), *Sprawstwo. Teorie, metody i badania empiryczne w naukach społecznych*, Kraków: Nomos, s. 7–15.

- Trzebiński J. (2002), Narracyjne konstruowanie rzeczywistości, w: Trzebiński J. (red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Trzópek J. (2012), Czy w psychologii społecznej jest miejsce na kategorię podmiotowości, „Psychologia Społeczna”, tom 7, nr 2, s. 115–139.
- Useem R. H., Cottrell A. B. (1996), Adult Third Culture Kids, w: Smith C. D. (red.), *Strangers at Home. Essays on the Effects of Living Overseas and Coming “Home” to a Strange Land*, Bayside, NY: Aletheia Publications, s. 22–35.